

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

## SALA KLUBU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO ul. Ad. Mickiewicza Nr. 33-a.

We wtorek 12 maja odbędzie się jedyny recital światowej sławy pianisty

## MIKOŁAJA ORŁOWA

W programie Chopin i Lini. — Początek o godzinie 9-tej wiecz. Bilety-sawozasu do nabycia w księgarni „Lector”, Mickiewicza Nr. 4, a w dniu koncertu przy wejściu. 825—2

Wenecja na miejscach! Wenecja na miejscach! Zawiadania się niniejszym Sz. Publiczności, iż z dniem 10 maja r. b. otwiera się przy W. K. S. obok przystanku Włodarskiej nad rzeką Wilją

## „KAWIARNIA”

Ku hui, pod kierownictwem plewosądnego kuchmistrza. — Lokal czający. Od godz. 7 do 12 przygrywać będzie światowej sławy artystyczny kwartet damski. Z A R Z A D. 819

Wenecja na miejscach! Wenecja na miejscach!

## „POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”

Wł. FRANCISZEK FRŁICZKA Wilno, Sw. Józefa 6. Tel. 6-46.

Hurtowy skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Spejalność dostawy do sklepów i Kooperatyw.

Nagrodzone złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie. **Likiery Wódki Koniaki i Romy** Rektyf. i Dystyl. parowa **F. JANKOWSKI** WARSZAWA, ul. Mostuska 12. Tel. 81 68. 893

POWSZECHNIE UZNANE ZA NAJLEPSZE **HERBATA i KAKAO „JAPONCZYK”** swym aromatem i jakością gatunku dorównują gatunkom przedwojennym. Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych! 165



**HABIG** najtrwalsze, wytworne, modne **KAPELUSZE** wyłącznie sprzedaż **E. MIESZKOWSKI** ul. Mickiewicza 22

**WYPRZEDAŻ MEBLI** pokojow., jadalnych, sypialnych, salonow., kuchenn. i części pojedynczych. S. Aniołowicz. Wilno, ul. Niemiecka Nr. 15. 8—1

**BIURO DZIENNIKÓW** Polskie Towarzystwo księgarski kolejowych **„RUCH”** Ludwisarska 5, tel. 5-81

przyjmuje prenumeratę i prowadzi sprzedaż detaliczną wszelkich pism krajowych i zagranicznych. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 149-14

Przyjmuje się robota nowych—i nadrabianie pończoch **W DOMU DZIECIĄTKA JESUS** przy ulicy Subocza Nr. 16.

**9-ży Dujalski, Obiezierski i Waszkiewicz** lekują pończochy i sznury z ciepłymi kółkami w Zakładzie Polozniemym. 1—49 ul. W. Górska Nr. 31.

**Letnisko do wynajęcia** 2 pokoje, duża weranda, kuchnia, 5 wiorst za Wermkami w lesie sosnowym, koło Zielonego jeziora. Dowiedzieć się w drukarni p. Zawadzkiego, ul. św. Anny 8, u W. Jurewioza.

## Telefonem z Warszawy.

### Przyjazd ministra oświaty p. St. Grabskiego.

W początku przyszłego tygodnia przyjeżdża do Wilna minister oświaty p. Stanisław Grabski. Przyjazd jego stoi w ścisłym związku z wypadkami w szkole im. Lelewela.

### Posiedzenie sekcji kresowej.

W poniedziałek w przyjeździe rady ministrów odbędzie się posiedzenie sekcji komitetu politycznego rady ministrów pod przewodnictwem wice-premjera Thugutta na którym również rozpatrywany będzie plan projektowanych w najbliższym czasie zarządzeń rządu, obejmujących wszystkie dziedziny z życia państwowego w województwach wschodnich.

### Ujemne strony handlowego bilansu Polski.

Złoty bilans handlowy Polski jest nadmierny przywóz towarów zagranicznych. Według obliczeń urzędowych w pierwszych miesiącach roku 1924 wartość przywozu stanowiła 187,7 milionów złotych, zaś w tychże miesiącach roku 1925—390 milionów złotych. Wśród pozycji przywozowych rzucą się w oczy nadmierny wzrost towarów nie mogących się zaliczyć do rzeczy pierwszej potrzeby. Wśród pomarańcz, jabłek i gruszek wzrósł w stosunku do roku ubiegłego 3-krotnie, jednocześnie wzrósł się dowóz fig, daktyli, orzechów i winogron. Prawie 4-krotnie sprowadza się więcej ryb. Zastanawiającym objawem jest 4-krotny wzrost dowozu szkła i wyrobów szklanych, prawie 4-krotny wzrost wywozu galanterji. Z kolei idzie znany wzrost przywozu obuwi, ubrań, kapeluszy, tkanin bawełnianych, jedwabiu, sztucznego i tkanin jedwabnych.

### Konferencja w minist. spraw wewnętrznych.

Wczoraj od rana odbywała się w ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem w. ministra Smoleńskiego konferencja, zwolana dla rozpatrzenia wyników śledztwa w sprawie działania warszawskiej polskiej politycznej.

### Dymisja podinspektora Piątkiewicza.

Podinspektor policji p. Piątkiewicz, komisarz policji politycznej na okręg m. Warszawy złożył podanie o dymisję ze swego dotychczasowego stanowiska. Dymisja została złożona na ręce komisarza rządu p. Jarmolowicza, któremu podlega policja polityczna w Warszawie.

### Echa sprawy wybuchu bomby na Starem mieście.

Minister spraw wewnętrznych delegował kierownika wydziału policji i porządku wewnętrznego dra Adelsztejna oraz inspektora komendy głównej policji państwowej Krzymuskiego dla badania całokształtu działalności policji politycznej miasta Warszawy. Jednocześnie p. minister zawiesił w urzędowaniu nadkomisarza policji państwowej p. Łęskiego.

### Peżar Kłewania.

Z Kłewania pod Równem nadeszła do Warszawy wiadomość, że całe miasteczko stoi w płomieniach. Z powodu przepalenia drutów telegraficznych dalszych wiadomości brak. Peżar ten może być połączony z bardzo dużymi stratami, ponieważ ostatnio pobudowano tam duże tartaki dla obróbki drzewa na budowę domów straży pogranicznej i domów urzędowych na kresach.

### Prezydent Wojciechowski w Krakowie.

KRAKÓW, 8 V. (Pat.) Dnia 8 rano przybył do Krakowa p. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski na uroczystości, związane z włączeniem 5 p. Saperów standardu. Na dworcu kolejowym, bogato przybrany zieloną i flagami o barwach narodowych zebrał się na p. Prezydenta p. Prezydent Rzeczypospolitej, komitet sztandarowy, profesorowie uniwersytetu i akademii górniczej, przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości i t. d. O godz. 8 salwy armatnie zapowiadający przyjazd pociągu p. Prezydenta. P. Prezydent wysiadł z wagonu w towarzystwie wojewody krakowskiego Kowalkowskiego, który wyjechał na spotkanie p. Prezydenta do Trzebnicy. P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej 20 p. piechoty, poczem został powitany przez przedstawicieli władz, duchowieństwa, generalicji oraz członków komitetu sztandarowego. Z dworca kolejowego udał się p. Prezydent Rzeczypospolitej wśród szpalerów liście zbranej publiczności do gmachu województwa, gdzie spotkał się z wojewodą Kowalkowskim. W śladaniu wzięli udział przybyli wraz z p. Prezydentem Rzeczypospolitej minister spraw wojskowych Sikorski, gen. Haller, oraz świta p. Prezydenta.

### Odszkodowanie za straty pod Starogardem.

GDANSK, 8 V. (Pat.) Dyrekcja kolei w Królewcu wyraziła gotowość objęcia pośrednictwem pomiędzy rodzinami ofiar i poszkodowanych w katastrofie kolejowej pod Starogardem a polskimi władzami kolejowymi. Odnosny komunikat ogłoszony w prasie tutejszej oświadcza, że w myśl układu o tranzytowym ruchu niemieckim przez terytorjum polskie, Polska ponosi odpowiedzialność za wszelkie wyniki stąd szkody, a więc także i odpowiedzialność cywilną-prawną. Polski Zarząd kolejowy musi zatem udzielić odszkodowania niemieckiemu towarzystwu kolei państwowych za szkody materialne, oraz ciężarem katastrofy, które według brzmienia komunikatu, wyznaczą mają pretensje wrot do Polskiej Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, lub za pośrednictwem Dyrekcji kolejowej w Królewcu (Przyp. Red. Pat. Do powyższego dodać należy, że w myśl przepisów kolejowych, Kolej odpowiada tylko za wypadki spowodowane z jej winy).

### Komisja rozbrojeniowa.

GENEWA, 8 V. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej, odbytem pod przewodnictwem gen. Scenkovskiego, wywołała sensację propozycja angielska, aby okręty wojenne i samoloty wraz z ich uzbrojeniem zostały wyłączone z pod obrad konferencji o handlu bronią. Propozycję tę poparły Japonia i Włochy. Propozycja wywołała szaniepokojenie wśród innych państw usposobionych pokojowo. Francja powstrzymuje dany punkt widzenie, że konferencja musi w swich rozważaniach objąć wszystkie kategorie broni. Delegat Japonji admirał Kio-Kawa, zabierając głos w przedmiotowej dyskusji nad klasyfikacją materiału wojennego w komisji wojskowej oświadczył, że zastrzeżenie sobie prawo wypowiedzenia się co do całości tej sprawy, zależnie od tego, jaki system kontroli będzie przyjęty surowy, czy łagodniejszy, oia bowiem sprawa związana jest zbyt blisko z zagadnieniem obrony narodowej. GENEWA, 8 V. (Pat.) Delegacja polska na konferencję w sprawie handlu bronią utrzymuje ścisły kontakt z delegacjami rumuńską i państw bałtyckich. W dniu wczorajszym odbyły się narady w sprawie stosowania wspólnej taktyki na konferencji, oraz uwzględnienia ewentualnych poprawek do tekstu konwencji.

### O czym radzić będzie Mała Ententa.

BUKARESZT, 8 V. (Pat.) (Rador). Prasa rumuńska podała szereg częstokroć niesolnych wiadomości o pracach, mającej się niebawem rozpocząć konferencji państw Małej Ententy. Agencja Rador na podstawie informacji ze źródła miarodajnego stwierdza, że w Bukareszcie nie zapadła żadna doniosła decyzja. Konferencja ograniczy się do wymiany poglądów na sytuację zewnętrzną w ogólności, gdyż sytuacja ta nie jest uważana za zadawalającą. Oczywiście, ta wymiana poglądów będzie bardzo interesująca. Krowania bolszewickie na Bałkanach, wynik wyborów prezydenta w Niemczech, fisko protokółu genewskiego, trudności jakie napotyka sprawa paktu bezpieczeństwa, odmowa Niemiec uznania wschodnich granic i wpływ, jaki zdobyła Rosja, zwrot narodów 30-letniej rasy, wszystko to stwarza stan daleki od zapewnienia konsolidacji i pokoju, że jest głównym celem Małej Ententy.

## Z Sejmu.

WARSZAWA, 8 V. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izba Pełna przystąpiła do dalszej rozprawy nad budżetem M-stwa Skarbu. Poseł Jaroszyński (Ch. N.) uważa, że nasze bogactwo naturalne nie jest dostatecznie wykorzystane i dlatego wpływy państwa polegają jedynie na podatkach. W. minister Klarner odpowiadając posłowi Michalskiemu stwierdza, że w Polsce nie jest tak źle, jak to się może na skutek wywołów p. Michalskiego wydawać. Sprawodawca generalny pos. Zdzisławski wyraża przekonanie, że poseł Michalski swoje uwagi o charakterze spornym wypowiedział jako swój pogląd osobisty. Referent oświadcza dalej, że komisja budżetowa zdaje sobie sprawę z powagi zagadnień, związanych z opanowaniem kryzysu gospodarczego, ale uważa przeprowadzoną reformę walutową za doniosły etap w rozwoju Rzeczypospolitej. Po przemówieniach posłów z Wyzwolenia, Związku Chłopskiego, N. P. R. i (Zydów głos zabral pos. Głabiński (Z. L. N.), który oświadczył, że do pesymizmu nie ma powodów. Odbywają się teraz Targi Poznańskie dowodzą, że jednak życie gospodarza u nas tętni, że powstają nowe przedsiębiorstwa i to nawet w takich miejscowościach, od których nikt tego się nie spodziewał. Powstają fabryki, która jakością swoich wyrobów mogą konkurować z zagranicą. Okazuje się, że nasze społeczeństwo jest żywotne, ma ludzi zdolnych, pełnych inicjatywy i przedsiębiorczości. Po przemówieniu posła Ilkowa (Chliborob) zakończono dyskusję nad budżetem m-stwa skarbu, poczem zabral głos sprawodawca Michalski, który polemizował z poglądami, wyrażonymi w czasie dyskusji. Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenia jutro o godz. 10 rano. W dniu następnym dziennej rozprawa nad budżetem m-stwa przemysłu i handlu.

## Telefonem z Rygi.

### Floty państw bałtyckich.

Krążące wieści o przybyciu estońskiej floty do Rygi okazują się na razie nieprawdziwymi, jednakże w lecie przybycie to ma nastąpić. Również zapowiedziana jest wizyta floty duńskiej w Rydze. Co się tyczy manewrów floty sowieckiej, to jak się wyraził hr. Karetting komentant floty i obrony brzojowej, wyglądały one więcej na wypróbowanie maszyna okrętowych i pewną demonstrację wobec sąsiadów.

### Zinowjew o Hindenburgu.

Na konferencji ogólnopartyjowej, komunistycznych partyj Zinowjew wygłosił obszerną mowę, w której pomiędzy innymi zaznaczył, że wybór Hindenburga należy powitać z wielkim uznaniem. Hindenburg to znaczy zastrzeżenie stosunków między Francją i Niemcami, a także między Niemcami i Polską. To jest stworzenie ciągłego stanu niepokoju, stanu pełnego niebezpieczeństw i niespodzianek.

### Nie odpowiadać na demaskowania.

Wobec tego, że demaskowania Kominternu w zagranicznej prasie przyjęły groźny dla Kominternu charakter i obrona poszczególnych wypadków może doprowadzić do niepożądanego rezultatu, Poliburo poleciło Narkomindowi wstrzymać się od wszelkich odpowiedzi na demaskujące wiadomości.

### Napad na bank w Moskwie.

9-go maja banda rabusów napadła na oddział Uralińskiego banku rządowego w Moskwie. Zawezwana policja okrążyła gmach banku. Wywiązała się długa strzelanina, w czasie której rannego kilku milicjantów i bandytów. Wreszcie po zabiciu jednego z nich, reszta poddała się milicji.

### Aresztowanie komunistów.

Z wśród aresztowanych kilkudziesięciu komunistów w Dolinie Mickiewicza, większość została zwolniona z aresztu. Pozostałych 20 oddano w ręce sądowny.

### Zwiększenie czerwonej armji.

W Moskwie odbyło się posiedzenie wspólne wielkiego sow. narkomu, rady wojennej oraz szeregu wybitnych pracowników wszystkich departamentów—w ilości 42 osób. Na porządku dziennym sprawa ratowania władzy sowieckiej i dyktatury proletariatu przed groźną reakcją europejską i kapitalizmem, ciekawym był referat Litwinowa, który usnał polecenie za nabyty poważne. Wszystkie sojusze i związki powstające obecnie są skiszkowywane przeciwko Rosji sowieckiej. W końcu postanowiono sprawę obrony granic S. S. S. R. i po szeregu referatów kierowników wojskowych zdecydowano zwiększenie armji o 15 nowych dywizji strzelców pierwszej linii. Do formowania nowych dywizji postanowiono przystąpić niezwłocznie i 7 my szjad Sowietów miał zatwierdzić w dn. 7 maja rozporządzenie o zwiększeniu armji i dodatkowych kredytach.

# Materalizm w życiu i szkole.

Znana, głęboka maksyma jednego ze współtwórców Komisji Edukacyjnej, ówczesnego ministerstwa w Europie i na świecie ministerstwa oświaty, głosi, że takie jest społeczeństwo, jakie młodzieży jego wychowanie. Można by też powiedzieć vice-versa: takie jest młodzieży wychowanie, jakim jest społeczeństwo.

Charakterystyczną cechą naszego powojennego społeczeństwa jest materalizm i żądza użycia w najróżniejszych formach. Żądza użycia przyrodzona jest każdemu prawie człowiekowi, w czasach przedwojennych umieliśmy jednak utrzymać ją w pewnych granicach, inna słowo umieliśmy i *chcieliśmy* panować nad sobą, nadto zaś żądza ta przejawiała się w szlachetniejszych formach. Dziś „demokratyzacja”, a raczej nazwijmy po imieniu: sehamienie i pod tym względem zrobiło swoje, ludziom przeważnie wystarczy do szczęścia: restauracja, wódka i rozpusta, która coraz bardziej z tolerowanymi szych przytulców rezuluje się na ulice, obejmuje lokale publiczne, teatry, narazicie wargta do życia rodzinnego.

To wszystko, użyte bez granic i miary, wymaga oszczędności środków pieniężnych, to też zdobywcę ich, za wszelką cenę, przy najniższym wysiłku, stało się jedynym celem większości z pół ród nas. Czas inflacji i latwych środków minął, dziś szuka się szczęścia w klubach karcianych, które tapiane przez polację, mimo to wyrastają jak grzyby po deszczu.

Bylbym niesprawiedliwy, gdybym powyższe zarzuty sbytnio uogólniał. Niewątpliwie w dzisiejszych ciężkich czasach jest wielu, bardzo wielu, których niestała na zbytki, dla których szczytem marzenia jest jakie takie utrzymanie i wyżywienie siebie i rodziny, na które gotowi są zarabiać twardo, uczciwie, pracą. I tu jednak z konieczności, praca ta ma charakter i cel wyłącznie materalne—zdebycie pieniędzy. Idealnie uleciał, ulotnił się z życia naszego, pozostał w serech wielka, zionąca próżnia.

Gdy świątynie nasze świecą pustką, bez wiary—to najpiękniejsza świątynia—dusza ludzka—stoi pustka—bez Boga.

Nawet miłość Ojczyzny, która dla której znośliśmy prześladowania, dla której ojeście nasi oddawali życie—z chwilą gdy zsięły się ich najpiękniejsze, najświętsze marzenia—zbladła, i ta, która nam była „jak zdrowie”, gdy nam eudem powrócona została—ojezyna Polaka—dziś dla wielu, bardzo wielu jest tylko rozdwajaniem poas.

Ktoś tam kiedyś powiedział: „nazwij mi ulubioną książkę twoją a powiem kim jesteś”. Niesbył dawne, w rozmowie z pewnym doświadczoneym i praktycznym księgarzem, przedstawicielem jednej z większych firm księgarskich w Polsce, poruszyłem kwestię jakie książki najlepszym cieszą się obecnie sbytem. Oto odpowiedź na moje pytanie: najmniejszą popyt istaje na pesję, nie wyliczając wielkich naszych klasyków. Nowsze zoesy z tego zakresu wydawane są prawie wyłącznie kosztam autorów, gdyż taden nakładca niezarząkuje wydatku na druk książki, której sprzeda w ciągu roku najwyżej kilka lub kilkanaście egzemplarzy, nawet gdyby posiadała istotną wartość literacką.

Wypadki, aby ktoś zasadał komplety dzieł Mickiewicza, Krasińskiego. Słowackiego zdarzają się raz, najwyżej parę razy na kwartał. W dziale wydawnictw teologicznych oraz tak zw. dewocyjnej komplety zasady. To samo dotyczy wszelkich poważniejszych dzieł czy to z zakresu historii, sztuki, filozofii i t. p.

Pewnieś nikt prawie nie kupuje z wyjątkiem mocno pieprzonych, egzotywnych lub porożaficznych. Wartość literacka nie wywiera wpływu na pożytność, ekożi jedynie o sensację, o podrażnienie naskórka.

Natomiast wielkim zbytem cieszą się wszelkiego rodzaju podręczniki, zarówno szkolne, jako też przedwojennymi dla samouków, o ile dotyczą rzeczy praktycznych, t. jest takie które obiecuja nabywcy natychmiastową korzyść materalną.

Jest to oczywiście wszystko bardzo zrozumiale, tłumaczy się ciężkimi warunkami ekonomicznymi, mimo to wielkie słowo, iż człowiek nie samym chlebem żyje, nie straciło nic na swem odwiecznemu znaczeniu i tam, gdzie się zapomina o tej prawdzie, nastąpić musi, jak w organizmie ludzkim, najpróżniej, pewna „jednosronność, równorzędnie zaś z tem atrofja, zanik innych niezbędnych do życia narządów, a w konsekwencji—śmierć, fizyczna zarówno i duszowa.

Co w tem wszystkim najmaturalniejsze, że społeczeństwo, do szpi

ku kości zmaterializowane, może twarzą koniecznością, materalizm ten wnosi do wychowania młodziego pokolenia, które, wyrasta w nienormalnych warunkach, już nie odczuwa potrzeb idealnych. Szkoła spełnia tu rolę wyżej wspomnianego podręcznika wiedzy praktycznej, na szerzą tylko skalę.

Wymaga się od niej pewnej sumy wiadomości, które pozwoliłyby młodzieńcowi po ukończeniu jej jaknajrychlej stanąć do warstatu pracy zarobkowej. Nie przeczę, że jest to istotnie zadaniem szkoły, ale nie zadaniem jej wyłączeniem i jedyne, są po nadtem cele i potrzeby wyższe, o których zapominamy, tak jak zapominamy, że do życia, oprócz pokarmu, potrzebne jest jeszcze powietrze. Dopiero gdy go zabraknie, gdy poczynamy się dusić, a krew wydobywa się przez wszystkie pory, rzucą się garłem, rozumiemy ponowocześnie jego wielkie znaczenie.

Zdaje mi się, że społeczeństwo nasze, wielka część naszej młodzieży, znajduje się w stanie duszącego się człowieka, któremu odebrano powietrze—ideal. Cóż dziwnego, że część młodzieży, powstała dookoła próżni starsza i zapomniała wzorem starszych—użyciem, eżasto w najbardziej grubej formie. Dotyczy to zarówno młodzieży starszej jak i dziatwy, zarówno szkół wyższych, średnich jak i powszechnych.

Ankieta w jednej ze szkół powszechnych wileńskich wykazała, że—nie wykluczając uczniów najniższych klas—wszystkie dzieci znają smak wódki, przeszło 20 proc. używa jej perjodycznie (każdego niedzieli) około 10 zaś proc. jest alkoholicy.

A oto albot nie jest rzeczą wprost niesłychaną, aby uczniowie gimnazjum spędzali noc przed egzaminem na piątym, rezbjali się samochodem! Przypuśćmy, iż były to okazy nienormalne, patologiczne, atoli kulanki i użycie alkoholu, jako też innego rodzaju użycia i nadużycia w formie eżasto niezmiernie cynicznej, niestety w pewnych kołach młodzieży nie są nowinką.

Ze podobne objawy tępić trzeba z całą surowością—nie ulga to kwestji, jak i to, że środki wyłączenie dyscyplinarne są tu niewystarczające. Trzeba zapłacić o próstanie, która sami wytworzyli—wypełniamy jej jedynie „nie ma sportowem, bez myślnem Kapaniem piłki i t. p.

Potrzeba młodzieży naszej idealu, potrzeba przedewszystkiem Boga, bez którego niema życia duchowego, niema idealu, niema etyki. Potrzeba miłości Ojczyzny, ukochanej, odzyskanej, która tak bardzo potrzebuje tej miłości! eakowitego oddania się, poświęcenia bez granic, młodych rąk, młodych, gorących serc. Trzeba aby się w ogólnie wielkiej, prawdziwej, eżystej i szlachetnej miłości, idealu wypaliły wszystkie te brudy i miazmaty, które dziś zatruwają atmosferę, w jakiej zmuszona jest żyć i rozwijać się młodzież nasza. Tego wszystkiego zrobić nie można zwykłym nakazem, osiągnięciem pióra ministerjalnego. Jeżeli obecnie tak dużo mówi się i narzeka na system panujący w szkołach, to trzeba stwierdzić, iż system ten jest przede wszystkim epieniem tego, czego żyją sami rodzice.

Co im potrzebują rodzice od szkoły? W najlepszym razie, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, pewnej sumy wiedzy praktycznej, przedwojennymi zaś dyplomu. To też i daje nasza szkoła współczesna, a jeżeli pomiędzy rodzicami a kierownictwem szkoły istnieje jakaś rozbieżność, to polega ona na tem jedynie, iż rodzice pragnąli tych rezultatów kosztem najmniejszego wyniku szych dzieci, podczas gdy kierownictwo szkoły musi stawić pewne wymagania.

Co się tyczy strony wychowawczej, to ta przedewszystkiem przez samych rodziców jest lekceważona, a wszelkie dobre chęci nauczyciela udaremnia. Jeżeli nauczyciel, przylapawszy uczniaka na rozwijaniem widoku operetkownem, zwróci uwagę na niewłaściwość tego, to położy on o mamusi takie słowa, które odbiorą mu na przyszłość echę „wtrącania się w nieswoje rzeczy”.

Zresztą nie można od szkoły wymagać tego, czego nie daje dem rodziny, od nauczyciela—aby zastąpił ojca i matkę.

Szkola jest dopełnieniem, prawdziwe wychowanie odbywa się w domu. Udrowie rodzica, mimo ciężkich nawet warunków materalnych, przepojuje jej atmosferę eżyta miłością Chrystusową—na to nie trzeba pieniędzy, na to trzeba jedynie dobrej woli i serca—zapłacić zaś najdroższe stokrótą... w dzieciach waszych. J. O.

**OZYTAJCIE**  
**„Głos Wileński”**

# Pogrzeb ofiar katastrofy w gimnazjum im. Lelewela.

## Nabożeństwo żałobne.

Wczoraj rano odbyło się w kościele św. Jakóba żałobne nabożeństwo za duszą s. p. Jankowskiego i Domańskiego. Masę żałobną celebrował ks. rektor Uszyło, oklęzołowe kazanie wygłosił ks. prefekt Bokoszezanin.

W czasie nabożeństwa obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich, eświatowych, miasta, organizacyjsocjalnych oraz krewni i koleżdy zmarłych.

Niemal wszyscy obecni na nabożeństwie w kościele św. Jakóba udali się bezpośrednio do klasztoru Sw. Ducha, gdzie właśnie odbyło się nabożeństwo za duszą s. p. Zagorskiego, który, jak wiadomo, był prawosławny.

## Pogrzeb s. p. prof. Jana Jankowskiego i s. p. Tadeusza Domańskiego.

I stanęli kornie w szeregu przed stopniami ołtarza w kościele św. Jakóba, u stóp tej Maryi Pantanki, łaskawie spoglądającej z pod wysokich sklepień starej świątyni.

A wokoło trumien ustawili się delegacje szkolne ze standardami i wieńcami. Zgromadziła się najbliższa rodzina, duchowieństwo, przedstawiciele władz administracyjnych i szkolnych, nauczycielstwo, bliżsi znajomi.

Po krótkich modłach, na dany znak, ruszył we wzorowym porządku kondukt pogrzebowy poprzez ulicę Adama Mickiewicza, Plac Katolny, Zamkowa, Wielka, przez Ostrobramską, i hen aż na cmentarz na Rosie. A więc poprzedzane krzyżem i żałobnymi chorągiewkami szły szkolne delegacje, za nimi połączone orkiestry gimnazjum im. Zygmunta Augusta i Lelewela, dalej 14 standardów szkolnych z honorowymi strażami, a potem wieńce i wieńce bez końca zdawało się. Nahezyliśmy ich 40, a wśród nich z piękny miszarskami biało-amarantowymi od Ministra Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej, wieniec od Kuratorium Okręgu Szkolnego, Seminarjum duchownego, od pozostałych rodzin, od „Rady Pedagogicznej”, „Przyjaciółki Młodzieży”, „Kochanemu koleźce”, „Drogom i niezapomnianemu Tadziołowi”, „Od Opieki rodzicielskiej”, „Niedzielnemu koledze i współpracownikowi D. Kulśów internicznych”, „Od Wileńskiego Oddz. Pol. Tow. Fizycznego”, „Cześć Jego świętej pamięci” i t. d. i t. d.

Jak ekiem sięgnąć, z jednej i drugiej strony chodników wyłączone szpalery młodzieży szkolnej, wśród których pesuwa się zwolna a chor kleryków seminarjum, za nim dwoma rzędami około 80 księży i 4 duchownych prawosławnych za nimi celebraws ks. Bokoszezanin, proboszcz parafji Opieki Serca Jezusa, a za nimi na ramionach kolegów profesorów i uczniów dwie trumny: brązowa kryjąca szczątki s. p. prof. Jankowskiego i biała ze swiokami s. p. Domańskiego.

Za nimi rodzina, przedstawiciele władz merze głów ludzkich, wypielających całą szerokość przechodzących ulic. Ktoż zliżył je zdoła! Mówiono kilkadziesiąt tysięcy... Wszak nima szkoły wileńskiej już tyśiące wynoszą, a ileż byle osób dorosłych.

Trzy godziny blisko potrzebowal kondukt pogrzebowy na przejeździe od kościoła św. Jakóba na miejsce wiecznego spoczynku. A w tym czasie były dzwony we wszystkich kościołach, do których zbliżał się kondukt... gerzali świece przed wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej... a wreszcie na niebie zawisła wspaniała siedmiobarwna tęcza, jakby junośeńchoła ehoralne modły duchowieństwa i wraz z duszami niewinnych ofiar poniesió przed Tron Wszechmocnego.

## Na cmentarzu.

Zmrok już zapadł, kiedy kondukt stanął na cmentarzu i nad złożonymi chwilowo obok siebie trumnami zabrał głos Kurator Okręgu Szkolnego p. Gąsiorowski. „Szalona, bratobójcza ręka zgładziła 3 niewinne ofiary. Padł nieoceniony pracownik prof. Jankowski, o wielkim talencie pedagogicznym, pięknej duszy, który był bardziej wychowawcą niż nauczycielem, uważał bowiem, że należy wpierr szczepić moralność w serech młodzieży. I oto tragicznym zrzadzeniem losu padł z ręki jednego ze szych wychowawców.”

„Juz śmiertelnie ranny, dopytywał się jeszcze troakliwie o młodzień, czy niesbył wiele uderpiał.”

„Przez śmierć s. p. Jankowskiego traci Ojezyna, traci Szkoła, traca uczniowie.”

„Przemawiając w imieniu Ministra Oświaty i kuratorium szkolnego, składam rodzinom tragicznie zmarłych wyrazy współczucia.”

## Mowa ks. prefekta Chemskiego.

Następnie na mówię wszedł prefekt gimnazjum im. Zygmunta Augusta ks. Chemski.

„Zbyteczne tu słowa, gdy rzesze wola, jak wielki eios nas dotknął. Lecż eady ludzkie są mylne i tylko zarozumiałe mówić może: „Sędziami będzimy my!” Zresztą oni stanęli przed trybunałem Najwyższego i Ten ich osadzi!”

„I nie do smutku będe nawoływał, bo jak mówi św. Paweł: „nie smućmy się, jak ci, co nadzieji nie mają.”—Tę luk tęcewy, jaki widzieliśmy w czasie dregi na ementarz napelnia etuszą na przyszłość. Obaj zmarli byli głęboko religijni. S. p. Domański na kilka dni przed śmiercią był u spowiedzi, a s. p. Jankowski przed śmiercią presit o posługę duszową.”

„Krew niewinnie rozlana musi wydać owoc, musi przynieść plon dla Ojezyny.”

Widąc trzeba było [tej] operacji, tego gerzkiego lekarstwa, aby nas uzdrowić z choroby.

„Cześć waszej pamięci, niech wam Bóg nagrodzi!”

## Przemówienie prof. Narwojsza.

W imieniu nauczycieli gimnazjum im. Lelewela żegnał zmarłych prof. Narwojsz. Mówca w długim swem przemówieniu zaznaczył, że eietki spadł na niego obowiązek, gdyż „niezwykły to jest pogrzeb”.

„Grom spadł na wileńskie szkolnictwo i zburzył pracę, ale trzeba wierzyć, że na chwilę tylko.”

Następnie mówca charakteryzuje pracowitość prof. Jankowskiego, a następnie dziewiczość myśli ucznia Domańskiego, który w przeciwstawieniu do drugich kolegów, co zasnali okrucieństwo wojny, był innym niż oni.

Mówca uważa, że obaj oni stali się jakgdyby symbolami: s. p. Jankowski—cichej ofiarnej pracy nauczycielskiej, s. p. Domański—wzorowego ucznia. Padli oni obydwa na szafku. Ale być może śmierć ich będzie przestroga dla tych zdeprawowanych, co może zamierzali iść śladami Ławrynowicza i Obrapalskiego. Teraz, gdy zobaczą, jak straszne rezultaty są takiego eżynu, „może zatrzymają się na brzegu przepaści”.

W imieniu uczniów gimnazjum im. Lelewela zabrał głos uczeń *Szpinalowicz*. Zaznaczył on, że ofiary jakie padły są rezultatem psujących się stosunków domowych. Te stari powinni „wziąć młodzież w swoje ręce... że może śmierć tych niewinnie pomordowanych zwróci niejednego ze złej drogi”.

I znów zabrzmiął modły i śpiewy... „Sequiasent in pace”... Pesypaly się gudy ziemi na trumny. Jak ełw zacięły one na niejednem sercu tych, co żgnali tam swoich najdroższych, najbliższych... Lecż nawet i na najobjętulszych uczestnikach pogrzebu wywarł on nad wyraz bolesne wrażenie. Wszak stała się rzecz straszna... niesłychana bodaj w dziejach szkolnictwa. Te też zupełne zrozumiałym odruchem są poezynające się narady wśród starszego społeczeństwa, aby do eicie istota zła, nie dozwilić na tego rodzaju przejawy jego. Bez efiar żadne wielkie dzieło nie ebiejdzie się. Obył to, jakie epeczęły dzisiaj na ementarzach wileńskich przyozyniły się rzeczywiście do posunięcia naprzód wielkiej zbiorowej pracy nad zaniedbaną edukacją narodu.

## Jotel.

## Pogrzeb s. p. Zagorskiego.

Wczoraj, dn. 8 maja, odbył się pogrzeb jednej z ofiar ponurej tragedji dn. 6 maja w gimnazjum im. J. Lelewela, maturzysty Aleksandra Zagorskiego.

Nabożeństwo żałobne, które odprawił arcybiskup prawosławny Teodorusz, odbyło się w cerkwi św. Ducha, przyeżem archimandryta Filip wygłosił kazanie w języku polskim.

Na nabożeństwie byli obecni zastępa Delegata Rządu p. O. Malinowski, Kurator Z. Gąsiorowski, wiytator J. Fedorowicz, przedstawiciele władz szkolnych oraz przedstawiciele wszystkich szkół średnich m. Wilna.

W orszaku żałobnym, pod dźwięki marza pogrzebowego Szopana połączonej orkiestry gimnazjum im. Lelewela i Zygmunta Augusta, szły ze standardami delegacje wszystkich szkół średnich m. Wilna.

Na grobie zmarłego złożono kilkanaście wieńców, w tem gimnazjum im. Lelewela, im. Orzeszkowej, gimn. Stowarzyszenia Rosyjskiego, 4-ej drużyny żeńskiej harserskiej i t. d.

Podkręślić należy kazanie archimandryty Filipa, który w głęboko odczytych słowach wykazał piękne cechy charakteru zmarłego. „Jednego mieliśmy tylko prawow

slawnego fród maturzystów, powiedział między innymi e. Filip, i dumaj jesteśmy z niego, bo potrafił spełnić swój obowiązek!”

Istotnie s. p. Aleksander Zagorski odznaczał się wyjątkowo prawnym charakterem i eżekolwiek uważał siebie za Rosjanina, przybrała ojezyna—Polską kochał prawdziwie, co podkreślał niejednokrotnie słowami i eżynem pracując w skautingu polskim.

Zginał on po behatersku zaslanając własnym eiałem dyrektora Biegańskiego.

Cześć Jego pamięci!

## Kondolencje.

Zastępa Delegata Rządu p. Malinowski wystosował listy kondolencyjne do rodzin ofiar poległych w gimnazjum im. Lelewela.

Pan Donas w konsul lotewski w dniu 8 b. m. złożył p. Malinowskiemu Zast. Delegata Rządu kondolencje z powodu wypadku w gimn. im. Lelewela. (s)

## Dalszy przebieg dochodzenia.

Władze bezpieczeństwa nie przestają prowadzić dochodzenia w sprawie tragicznego wypadku w dn. 6 maja. Przesłuchano większość personelu nauczycielskiego i kolegów zmarłych. W gmachu gimnazjum odbywa się w dalszym ciągu śledztwo rewizja, w celu ustalenia, czy nie znajdują się jeszcze gdziekolwiek materalny wybuchowe.

Niestety demagogiczne wystąpienia niektórych pism już wydały smutne rezultaty, bo oto wczoraj na kamienicy Nr. 1 przy ulicy A. Mickiewicza, ktoś nakleił plakat poburzający młodzież szkolną do wystąpienia przeciwko profesorom, którzy „krew przelana w gimnazjum im. Lelewela winni krwią odkupić”.

Zwracaliśmy już raz uwagę na to, że wypadki takie jak w gimnazjum im. Lelewela eżestętroć stają się epidemją (przypomnijmy chociażby epidemje samobójstw wśród młodzieży rosyjskiej w czasach ministra Kasso) i dlatego obowiązkiem prasy, oraz rozważniejszych jednostek starszego społeczeństwa i młodzieży jest zapobieganie tego rodzaju możliwościom przez łagodzenie niekiedy słusznego może nawet eburzenia. Mówi się dużo o sprowokowaniu Ławrynowicza i Obrapalskiego, stwierdzili jednak wypadki, że fakt premedytacji jest ustalony, gdyż desperaci nie tylko przynieśli zawczasu broń i materalny wybuchowe, lecz Obrapalski napisał list petykacyjny, a Ławrynowicz również zaczął coś pisać, lecz nie skończył.

Pewni zresztą jesteśmy, że energicznie prowadzone dochodzenie wyjaśni wreszcie ten ponury dramat.

Stwierdzić tu również należy, że wbrew kolportowanym pogłoskom o ebojętnym traktowaniu sprawy przez władze najwyższe, władze te w osobie ministra oświa

ty, p. St. Grabkiego, nieustannie domagają się informacji i eo kilka godzin pomiędzy ministerjum a delegatem, p. Czerwińskim, odbywają się rozmowy telefoniczne. Zresztą, jak to widać z telefonu z Warszawy, p. minister Grabski lada dzień orobicie sjadzie do Wilna.

## Stan zdrowia ofiar zamachu.

Stan zdrowia ofiar zamachu naogół zadawalający. Pogłoska, puszczona nawet przez pewne pisma o śmierci Teozylowskiego, okazała się fałszywa. Wprawdzie w stanie jego zdrowia onegdaj nastąpiło pewne pogorszenie, lecz życie jego nie zagraża niebezpieczeństwem.

## Kontuzja p. Fedorowicza.

Gorzej natomiast jest z p. Z. Fedorowiczem, który, jak wiadomo rzucił się by rozbroić Ławrynowicza i w chwili wybuchu znajdował się niemal e krok od miejsca katastrofy. Poczatkowo p. Fedorowicz dostał jedynie lekkich kurczów, które niebawem ustąpiły tak iż eżuł się zupełnie zdrowym, lecz wczoraj nastąpiło niespodziewane pogorszenie, będące skutkiem kontuzji.

## Pogrzeb sprawców zamachu.

Wczoraj rano odbył się pogrzeb sprawców zamachu Ławrynowicza i Obrapalskiego, którzy zostali pochowani na Antokolu.

## W sprawie tragicznych zajęć w Gimnazjum im. Lelewela.

Zaskoczeni przerażającą katastrofą w murach Szkoły Polskiej, przejei niewymownym eiałem z powodu niefinansowych efiar—pełni gorącego współczucia dla osieroconych rodzin—eemy, by w swartym szeregu doposaż społeczeństwa rozwiązać ehmury, zawiśle nad naszą szkołą.

Krew naszych dzieci i nauczycieli, przelana tak niepotrzebnie i tak tragicznie na ławach szkolnych, nie może wniknąć bez śladu—nie może przejść w zapomnienie, bo krople jej zbroczyły nas wszystkich.

Musimy zajrzeć prawdzie prosto w ezy, wyznać, że jest źle—i szukać wyjścia.

Pierwszym etapem winno być wszechstronne zbadanie przyczyn, które doprowadziły do tak tragicznych zajęć na terenie szkolnym.

W tym celu, a także w celu wyrobienia zdrowego sądu o rzeczy, ugodnienia i skierowania na właściwe tory eburzonej opinji publicznej—i

wyszukania właściwej drogi do osiagnięcia wyznaczonego celu.

Stowarzyszenie Techników Polskich zwoluje w najbliższym czasie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z udziałem przedstawicieli organizacyji społecznych i osób zaproszonych.

Rada Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie.

# Sejm i Rząd.

## Rada Ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 6-ym maja 1925 r. powzięła następujące uchwały:

- 1) Projekt ustawy: 1) o regulacji i utrzymaniu wód eplawnych, 2) zmieniającej art. 261 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r.
- 2) Rozporządzenie e zmianie brzmienia § 46 rozporządzenia rady ministrów z 10 listopada 1921 r. w sprawie statystyki celnej.
- 3) Projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia tymczasowego, regulującego stosunki ekonomiczne między Polską a Czechosłowacją.
- 4) Przekazanie wojskowi egruntu z obrębu Ponary dyrekcji lasów państwowych w Wilnie.
- 5) Projekt ustawy e orderze wojennym „wirtuali militari”.
- 6) Projekt ustawy o zniesieniu majoratów ordynacji dóbr zapowiadanych i ezasowo zapowiadanych w ekręgach sądów apelacyjnych: warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego.
- 7) Rozporządzenie wykonawcze o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu pokojowego, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r.

# Z całej Polski.

## Ulgi kolejowe dla wystawców i zwiedzających [Pomorską Wystawę w Grudziądzu.

Wystawo eż osobom zwiedzającym Pierwszą Pomorską Wystawę Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu przyznało Ministerstwo Kolei Żelaznych specjalne ulgi przejazdowe. Żniżka kolejowa wynosi 88 proc. od cen normalnych. Ulga powyższa na podstawie odnośnej legitymacji wystawionej przez Komitet Wystawy będzie stosowana w ten sposób, że przejazd na Wystawę odbywać się będzie za opłatą normalną, przejazd zaś powrotny z Wystawy grupami bądź pojedynczo za opłatą połowy biletu klasy niższej, niż ta której odbywa się podróz: w wagonach kl. I—połowa taryfy kl. II, w wagonach klasy II—połowa taryfy kl. III, i w wagonach klasy III—połowa taryfy kl. IV.

## Państwowy Zakład Zdrowy w Ciechocinku

otwarty od 1 maja do 31 października.

# Z podróży inspekcyjnej p. Wojewody.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj dnia 7 maja Pan Wojewoda w dalszej inspekcji terenów północnych Wileńskiego powiatu dokonał obrotu pow. Brańskowski w miejscowościach, gdzie jeszcze nie były od czasu uzyskania niepodległości władze wyższe. Są to gminy przyległe do lotewskiej linii demarkacyjnej. Na całej trasie 160-wiorznych przetrzeźni ludność samorządowa według najrozmaitszych pomysłów wzniosła bramy tryumfalne we wszystkich wioskach, a drogę zarzucała kwiatami. Wrażenie niesłychane. Ścisłość zaludnienia uświadomiona ludnością polską dorównuje gminom podmiejskim m. Wilna. Ludność pomiędzy sobą mówi po polsku. Na zapytanie we wsi Szemiele skąd mówią tak poprawnie po polsku, odpowiedziano: „Alboż nie jesteśmy Polacy”. Licznie tu zamieszkała ludność starobródzowa z serdecznością witała p. Wojewodę przewidując po polsku a dla niej ich spowiednia wszędzie „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W podróży swej Pan Wojewoda detarł do samej granicy lotewskiej, badając z Naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa stan wyszkolenia polskiej granicznej, który wypadł bardzo dobrze. Stosunki graniczne polsko-lotewskie są pełne zaufania. Szkoły pod kierunkiem Inspektora szkolnego p. Próchnika przedstawiają się bardzo pomyślnie. Frekwencja uczniów pomimo rozpościera się robót pólach wysoka. Ubył tylko niezauważalny ostatek. Na całej przestrzeni dziatwa szkolna witała śpiewem i kwiatami Pana Wojewodę.

Pod wieczór przybył Pan Wojewoda z obozowiskiem do Słobodki, siedziby Administratora Apostolskiego diecezji Kowieńskiej w pow. Brańskowski, J. E. ks. Mańkowskiego, wikariusz generalny, powitał w szatach pontyfikalnych Pana Wojewodę u progu kościoła; po „Te Deum Laudamus” chóór szkolny zaśpiewał „Boże coś Polskę”. Następnie J. E. ks. Mańkowski wydał obiad na cześć Pana Wojewody. Nastrój duchowieństwa litewskiego pod rządami ks. Mańkowskiego, pełnomocnika Biskupa Kowieńskiego, jest dla Polaków naogół przychylny, a witanie okazujące swą i charakterem polskim różni się od owitania diecezji wileńskiej. Dnia 8 maja odbyło się nabożeństwo w Brańskowie z okazji Imienia Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności Pana Wojewody, odprawił mszę ks. Sawicki.

Ludność zwróciła się do Pana Wojewody z prośbą o wysłanie depechy gratulacyjnej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Prośba została spełniona.

W południe udał się Pan Wojewoda, przeprowadzony przez Starostę p. Januskiewicza do Drużni nad Dźwiną. (p).

# Z powiatu dziśnieńskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

## Podpalenie.

Dn. 6 b. m. przez nieznaną sprawcę został podpalony folwark Giedyminów w gminie mikołajewskiej, należący do właścicieli maj. Herki, p. Zofii Mioduskiej, a dzierzawiony przez gajowego teścia, Adama Parafjanowicza.

Pastwą pożaru padł dom mieszkalny, zabudowania gospodarza, należące do właścicieli folwarku, oraz większa część narzędzi rolniczych, inwentarz żywy i martwy Parafjanowicza. Ogólna strata w przybliżeniu wynosi 4 tys. zł. Podpalenia dokonano rzekomo przez samstę. Na miejsce wypadku wydelegowano funkcjonariusza służby śledczej.

## Stow. Urzędników Państwowych.

Miasteczko Głębokie coraz częściej daje oznaki swej żywotności. Do szeregu istniejących tu od kilka lat placówek kulturalnych i społecznych przybywa jeszcze jedna, na ten raz placówka zawodowa. Dn. 7 bież. mies. powołano tu do życia Dziśnieńskie powiatowe Koło Stow. Urzędników Państwowych. Do Koła zgłosiło dotąd akces z górną 50 urzędników różnych resortów, a razie tylko z Głębokiego. W najbliższej przyszłości ilość członków prawdopodobnie znacznie się powiększy, ze względu na dawno odczuwaną potrzebę zaspokojenia się w związku zawodowym. Na prezesa Koła powołano p. Witolda Pałczyńskiego, urzędnika starszego dziśnieńskiego na wiceprezesa p. Wasil Rytka, szarbiłkiem został p. Wacław Rejra, sekretarzem Eug. Puszkar, członkiem Zarządu Tad. Bejnar.

# Przegląd prasy.

(Wypadki wileńskie w prasie polskiej. — Informacje „Robotnika” nie grzeszą ścisłością. — Monarchiści polscy i Habsburgowie.)

Cała prasa polska zaalarmowana została wiadomościami o wypadkach wileńskich. Gazety prowincjonalne, nie mając własnych korespondentów, podają lakoniczne wiadomości, przeważnie z przekręconymi nazwiskami i nieścisłymi co do przebiegu wypadku. Prasa stolarska zamieściła szczegółowe sprawozdania, a także artykuły oparte na refleksjach strażnicy tragedii. Z powodu zbrędni wileńskiej — pisze „Kurj. Warsz.”

„Czy ohydna zbrodnia wileńska ostatecznie wstrząsnie społeczeństwem, aby wywołać w nim potężne nęca ciałp i spowodować szlachetną reakcję? Obawiamy się, że snowa będzie się poszukiwało mechanicznie wyłączenia winowajców na szewcows, w atmosferze rozkładu moralnego, wytworzonej przez sw wleky, kiedy to trzeba się blić przedewszystkiem nam samym w pierśi i szukać w sobie samych źródła winy i klęski.

Co kładzie do ręki narzędzie morderce dzieciom szkolnym, niezasadownym z nancycell, albo urzędnikowi policyjnemu, obowiązującemu do pieczy nad życiem i bezpieczeństwem powierzonych sobie uczniów, albo adwokatowi, ordonownikowi prawa, strzelającemu do świadka, albo nawet wreszcie tej żonie, która zabija męża zbył olerpionego? Co ich wewnętrznie osmlela, upowadnia, rozstraszca?

Nikt się nie może z odpowiedzialnością wahać: atmosfera beksarności moralnej, w której żyjemy?

Czy jednak nie zadużo kładzie się na karb tej „atmosferę”? tej, jak się mówi ogólnie, psychosy powojennej? Najwyższy już czas, aby społeczeństwo otrząsnęło się ze zgubnych „koszmarów” i, jak sam rozum nakazuje, usiłowało panować nad rozbujałymi indywidualizmami. Przedewszystkiem jednak staranna opieka obozowa być winna szkoła, do której polityczne programy najniepotrzebniej są włączane przez starszych. Słusznie P. Stroński w „Warszawiancu” pisze, że

„Zbrodnia lub obłąkany samach nie grzeszą zbytnią skrupulatnością”

cia, szczególnie w cyfrach. Mały dowód zasługujemy tegoż opisu obrotu 1 maja w Wilnie, o którym nawet urzędowa „Pat” podawała cyfrę na 250 osób. A eóó pisze nasz „Robotnik”?

„Obchód 1-go maja reszpał się przeniesieniem sztandarów P. P. S. i związków zawodowych (kielejarzy, rob. rolnych, dozorców domowych i organizacji pocztowej pod osłoną milicji P. P. S., z orkiestrą Z. Z. K. na czele, z lokalu P. P. S. do sali miejskiej, gdzie o 12 i pół rozpoczęł się wiec.

W przedmju nasiedli tow. tow.; Stażowski, Żejmo, Koran i Polczyński. Przemawiali tow. tow. Czyż, Polczyński, Stażowski i poseł Plawski, Hucnie ekiski skoczenie wypełnionej sali, mieszczącej przeszło 1000 osób, świadczyły dobitnie o solidaryzowaniu się masy robotniczej. Z wywodami mówców rezolucja EKW została przyjęta jednomyślnie. Na wiecu przygrywała orkiestra.

Wieczorem, w lokalu P. P. S., odbyła się akademja i majowa, która zagalał tow. Czyż. Na akademję słożył się bogaty program artystyczny.

Nie obeszło się bez prób zamocowania poważnego nastroju 1 maja; grupa młodzieży szkolnej i akademickiej, będąca pod wpływem t. zw. czynników „narodowych”, próbowała wywołać burdę, gwałtów i krysosaz doko, przy przenoszeniu sztandarów z sali miejskiej z powrotem na Kijowska, a korzystając z tego że tylko milicja P. P. S. osłaniała sztandar. Lecznerskie zachowanie się przysłały „inteligencji” w korporacyjnych csapeczkach wywołało tylko pogardliwe wrzucenie ramion robotniczych.

Lecz takie niedostępnosci trafiają się i innym, na przykład „monarchistom”, którzy ogłosiłi, że pos. Dubanowicz na zjazd w Poznaniu przysłał powitalną depechę, a tymczasem okazało się, że nie podobnego nie było i pos. Dubanowicz w prasie ogłosił zaprzeczenie wiadomości.

O monarchistach robi „Echo Warsz.” ciekawą uwagę.

„Zagadką jest tylko dla wielu zwolenników monarchizmu, dlaczego warszawski organ monarchistyczny nie szuka kandydatów na tron polski wśród starszytnego rodu Piasta, lub rodów bliżej czy dalej jemu pokrewnych, że omija również istniejące do dzisiaj inne dwory królewskie, a wystawia stale kandydatów młodocianego Habsburga, jednego z synów zmarłego cesarza Karola.

Obok młodego Habsburga i księcia Sykstusa Burbona wyłonili się może w przyszłości nowe kandydaty na tron polski.”

Jeśli przypomnimy sobie zabiegi eks-Cesarzowej Zyty i polczymy je z projektami naszych monarchistów na Habsburgów, to tak jakós dziwnie robi się na duszy...

# Życie ekonomiczne.

G I R E D A.

WARSZAWA, S.V. (Pat.) — Belgja 26,27/4, sprzedaż 26,84, kupno 26,21, Holandia 209 — 209,50 — 208,50, Londyn 25,22 — 25,28 — 25,15, Nowy Jork 5,18/4 — 5,20 — 5,17, Paryż 27,17/4 — 27,25 — 27,11, Praga 15,42/4 — 15,46 — 15,39, Sewajcarja 100,55 — 100,80 — 100,80, Wiedeń 73,18 — 73,86 — 73, Włochy 21,40 — 21,45 — 21,39, 6% pożyczka kouweryjna 71 — 70, 71, pożyczka dolarowa 68 — 59 — 58, pożyczka kolejowa 90 — 89 — 90, 5% pożyczka kouweryjna 50, 4 i pół 9% listy zastawne ziemskie przedwojenne 25,10 — 24,50 — 24,55, 6% warszawskie przedwojenne 18,70 — 18,90, 6% obligacje miasta Warszawy z 15-16 roku 13,40, z 17 roku 5,60.

## Nadsłane.

„Tragedja w Lourdes” (Credo).

Dyrektora kina-teatru „Piccadilly” chcego udostępnić szerszym warstwom społeczeństwa wileńskiego użyczenie tak podniosłego filmu jak „Tragedja w Lourdes” (Credo), urządził zbiorowe seansy dla szkół, stowarzyszeń, związków, oddziałów wojska i urzędów w cenie po 50 groszy od osoby.

W celu ustalenia godzin seansów, Dyrekcja kina-teatru „Piccadilly” prosi o porozumienie się w lokalu kina, Wielka 42. 203

# Ruch wydawniczy.

„Świat kobiecy” nr. 9-ty przynosi przeszło 100 modeli sukien i płaszczy i t. d. „List z Paryża o modzie”, „Czarna Kobieta” A. Pisalskiego, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można”. Nasze Źródło (krótkie informacje o dowieszkach leśniczysk cen kapieli i kosztów utrzymania), Sławy paryskiej (L. Miatinguette) A. Wyleżyńskiej, Suknia wiosenna (z kapeluszem) i płasek, łatwe do uszycia, przepisy i porady w kwestjach gosp. i kosm. i t. d. Do każdego numeru załączony arkusz.

## OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:  
Na dar Narodowy 8 go Maja — Jan Bytko 6 zł.  
Na Macierz Szkolną — nieprzyjęte honorarium przez ożigodnego D-ra W. Węglawskiego 15 zł.  
Dla najbliższych — R. D. 5 zł.

# Kronika wileńska.

## Z miasta.

— Kursy dla przewodników w Wilnie. W niedzielę 10. V. r. b. odbędzie się 3-cia wyciecka metodyczna pod kierownictwem prof. Ferdynanda Raszayca.

Program wyciezki: kościół św. Piotra i Pawła. Zbiórka punktualnie o godz. z 11/2 w Dziekanacie Szuk Pięknych, Uniwersytecka, 3.

— W sprawie lasu na Zakrecie. Mieszkańcy Zakratu zostali zanio pokojeni pogłoskami, jakoby władze wojskowe, ze względu na bezpieczeństwo publiczności, miały wkrótce unieszkodliwić korzystanie z lasu mieszkańcom miasta.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, pogłoski te są zupełnie bezpodstawne i puszczane dla jakichś osobistych celów przez robotników, pracujących przy składach amunicyj.

Składy amunicyj na Zakrecie są budowane według ostatnich zdobyczy techniki, i nie tylko niepodlegającym wilem, lecz nawet spacerującym publiczności nie grozi, w razie wypadku, żadne niebezpieczeństwo.

Tembardziej niema i nie było nawet myśli, żeby publiczności miało być zabronione korzystanie z tych części lasu, które nie są zajęte przez władze wojskowe. (p)

— Ceny na rynku w dniu 8 go b. m. Za kilo chleba białego 68 gr., stołowa — 52 gr., razowa — 40 gr. Mąka 50% pyłowa — 55 gr., 70% — 52 gr., razowa — 40 gr. Mięso wieprzowe — 2,25 gr., cielęce — 1,20 gr., mięso wołowe I gat. — 1,60 gr., III gat. — 1,10 gr. Masło importowe — 5,00 gr., miejscowe — 4,50 gr. Skonina krajowa — 3,50 gr., amerykańska — 2,40 gr. Kasza jęczmienna — 65 gr., gryczana — 85 gr. Mleko litr 80 — 85 gr. Jaja 10 szt. I zł. — 1,10 gr. Za 100 kilo żyta 33,60 gr., jęczmień — 33,60 gr. i owies 35 złotych. Drzewo metr od 7 — 8 złotych. (e)

## Sprawy sąsiedzkie.

— Powiększenie elektrowni miejskiej. Magistrat zamierza obecnie elektrownię miejską powiększyć do tego stopnia, aby mogła ona zadowolić w zupełności potrzeby mieszkańców.

Dla zorientowania się czy planowane powiększenie będzie odpowiadać swemu celowi i na jakich ulicach trzebaby było ułożyć nową sieć rozdzielczą, byłaby pożądanym, aby mieszkańcy miasteczka, zyczący przyłączyć się do sieci elektrycznej, lub zwiększyć moc posiadanej już przez nich instalacji, zgłosili w Magistracie swe zapotrzebowania.

Dla tego celu będą wyłożone w wydziale elektrycznym listy, w których zainteresowani, będą mogli zapisać nazwę ulicy i ilość wymaganych lampek.

— Przebrukowanie ulic. Na ostatniemu posiedzeniu miejskiej komisji do spraw technicznych, po zbadaniu ofert na roboty brukarskie i chodnikowe, zostały przyjęte 8 oferty: Rawwa, Kadena i Wejśwodzińskiego, proponujące wykonanie roboty brukarskiej po 8 zł. 16 gr. za przebrukowanie 1 metra kwadr. i 4 zł. 75 gr. za bruk nowy.

Na razie będzie przebrukowane 200.000 metr. kwadr. na ul. Zawalnej, Wielkiej i Ostrobramskiej. Co ssa dotychczas chodników te od ostatecznej decyzji komisja postanowiła wstrzymać się do czasu zrobienia prób z materjałem, jaki był użyty przez przedsiębiorców.

Wreszcie postanowiono nabyć auto dla personelu technicznego dla obsadzów w celu ułatwienia nadzoru za wykonaniem robót. (l).

## Z uniwersytetu.

— Pewezachos wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 9 go maja 1925 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadaniach Uniwersytetu profesor Uniwersytetu Lubelskiego Michał Paciorekiewicz wygłosi odczyt p. t. „Zgymnast Krasieński, poeta myśli”. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 gr.

## Sprawy kolejowe.

— Zmiany taryfy kolejowej. Z dniem 1 maja — jak już przedtem informowaliśmy — zaczęły obowiązywać nowe przepisy przewozowe zawarte w taryfie P. K. P. części I.

Przepisy te znoszą ostatecznie wszelkie ograniczenia wprowadzone w okresie powojennym.

Uważając ograniczenie co do wysokości załazenia tak dalece, że nawet najniższe załazenia mogą być przez nadawcę inkasowane — ustalają dalej wydawanie przez kolej załazek w gotowiznie do wysokości 10 zł. na 1 przesyłkę, nadając odbiorcy prawo żądania od kolei w ciągu trzech dni od odbioru przesyłki. Sprzedawca protokółu co do stanu przesyłki i wysokości szkody, o ile szkoda została spowodowana wadami, które przy odbiorze nie dały się zauważyć i to w czasie między przyjęciem przez kolej przesyłki i jej wydatkiem i szereg innych upraw-

## Sprawy wojskowe.

— Przegląd popisowych 1904 rocznika w powiecie Wileńsko-Troekim. Jak donosiliśmy swego czasu, przegląd popisowych rocznika 1904 z powodu trudności technicznych został odłożony.

Obecnie ustalono już program przeglądu, jak następuje:

Przegląd popisowych gminy Rudomińskiej odbędzie się dnia 20 maja, gminy Rukopijńskiej dnia 22 maja, przyczem komisja dla obu tych gmin urzędować będzie w Rudominie.

Przegląd w gminie Turgielkiej odbędzie się 25 maja, w gminie Solesnickiej 26 maja — komisja urzęduje w Turgielkach.

W Nowej-Wilejce — dnia 28-go maja, w gminie Miekufskiej — 29 maja komisja urzęduje w Nowej-Wilejce.

W gminie Worniańskiej — 2 i 3 czerwca, w gminie Szumskiej — 4 czerwca, w gminie Bystrzyckiej — 5 czerwca, komisja urzęduje w Majszagolu.

W gminie Niemenszyniejskiej — 12 czerwca, w gminie Janiskiej — 13 czerwca, komisja w Niemenszynie.

W Nowych-Troekach i gminie Troekiej przegląd — 16 i 17 czerwca oraz w gminie Ładwarowskiej — 18 czerwca, komisja urzęduje w Trokach.

W końcu w gminie Rudzkiej 20 czerwca i gminie Okiejańskiej — 22 czerwca z komisją przeglądową w Rudziskach (d).

## Głoszyty.

— Konstytucja 3 maja. W sobotę w domu Ludowym P. M. Sz. przy ul. Zarzeze 4, odbędzie się odczyt o godzinie 7 wiecz. wygłoszony przez p. prof. J. Wierzyńskiego na temat „Konstytucja 3 maja, a czasy obecne”. Wstęp bezpłatny.

— Odczyt redaktora J. Obsta. W nadchodzący poniedziałek w Rozwoju (Trocka 11) odbędzie się odczyt redaktora J. Obsta na temat: „Znaczenie żydostwa w dziejach świata”.

Odczyt zarówno ze względu na osobę prelegenta jak i temat zapowiada się nadzwyczaj interesującym.

## Początek o g. 7-jej wiecz.

— „O technice nowoczesnej”. Dnia 10 maja o godz. 12-jej w południe odbędzie się w Państwowej szkole Technicznej w Wilnie — ul. Pesaraka 65, odczyt inż. Seweryna Wirtutowicza o „Technice nowoczesnej, jako wyniki myśli, woli i pracy”. Słowo wstępne za dzie prasy Ferd — „Moje życie i dzieło” — wypowiedź inż. Władysław Keszczny.

Wejście dla uczęcej się młodzieży bezpłatne, dla starszych — 50 groszy. Dechód przeznaczony na „Bratnia Pomoc” Państw. Szk. Tech. w Wilnie.

## Z życia stowarzyszeń.

— Sokół. Z powodu tragicznego wypadku, w gimn. Lelwela, dzisiejsza „Sobótka” została odwołana.

— Rezerwa bitwy pod Kanłowem. Jutro dn. 10 b. m. w rocznicę bitwy pod Kanłowem w lokalu Zarządu Wil. Chor. Związku Halerszyków (Orzeszkowej 8 m. 15) odbędzie się uroczysta akademja. Początek o godz. 1 po poł. Wstęp dla członków i sympatyków bezpłatny.

— Ze związku bibliotekarzy polskich. W niedzielę dnia 10 maja r. b. o godz. 6-tej pop. w gmachu biblioteki publicznej uniwersyteckiej odbędzie się zwyczajne posiedzenie członków koła Wileńskiego związku bibliotekarzy polskich. (e)

— Zarząd Okr. Koła Związku Inw. Woj. R. P. w Wilnie powiadamia, iż w niedzielę dnia 17 maja b. r. o godz. 12-tej w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej im. Tadeusza Kościuszki, Nowa Alja 2, odbędzie się doroczne walne zebranie członków związku inw. woj. Wileńskiego.

W razie niedostatecznej ilości członków, drugie posiedzenie odbędzie się w godzinie później bez względu na ilość obecnych, które będzie prawomocne.

Prawo wstępu na posiedzeniu mają członkowie zarejestrowani w tut. związku i posiadający książkę inwalidzką, oraz opłaconą legitymację członkowską, które to dowody należy przedłożyć przy wejściu.

— Wznowienie cechu zdunów i garniarzy w Wilnie. Komitet organizacyjny cechu zdunów i garniarzy prosi wszystkich rzemieślników powyższych zawodów o przybycie na uroczyste nabożeństwo do kościoła św. Bartłomieja na Zarzeze, które odbędzie się w niedzielę dnia 10 maja o godz. 9 rano.

Następnie odbędzie się pierwsze walne zebranie cechu o godz. 10 rano w sali ligi robotniczej przy ul. Wielkiej Nr. 64, na którym zostanie dokonany wybór zarządu cechowego, poczem odbędzie się zapisy do cechu, wyzwoliny na

podmistrzów i mistrzów, oraz zapisy na uczniów.

— Zebranie lekarzy-polaków. W poniedziałek 11 b. m. o godz. 7 m. 30 w pierwszym terminie, o godz. zaś 8 w terminie drugim odbędzie się bez względu na ilość obecnych, w wojewódzkim urzędzie zdrowia (M. Magdalony 2), ogólne zebranie lekarzy polaków w sprawie ostatecznego opracowania listy kandydatów do Rady Lekarskiej. Na zebraniu tam wybrana zostanie komisja skróta-cyjna, której będą przekazane zamknięte koperty, zawierające nazwiska kandydatów. Wobec wielkiej doniosłości powyższej sprawy, komitet przedwyborczy prosi kolegów miejscowych i zamiejscowych o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

## Handel i przemysł.

— Cena piwa. Komisja rzeczoznawcza na swem posiedzeniu w dniu 7 b. m. ustaliła cenę za flaszkę 0,5 piwa Habersbura w restauracjach Irządnych — 70 gr. II-rzędnych — 60 gr. Piwo browarów Szopana i Czerwon-Dwora w I-rzędnych — 65 gr., II — 50 gr.

## Poczta i Telegraf.

— Czas trwania rozmów telefonicznych międzymiastowych, określony został dla rozmów prywatnych — 2 jednostki (6 minut), dla rozmów prasowych — 3 jednostki (9 minut) i dla państwowych — 5 jednostek (15 minut).

Poszczególne rozmowy mogą trwać i dłużej o ile w danej chwili niema innych zgłoszeń (d).

— Zwolnienie Polleji Państwowej i K. O. P. od opłat za międzymiastowe rozmowy telefoniczne. Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów zwolniła Polleję Państwową i K. O. P. od opłat w ciągu 1925 r. i 1926 r. za rozmowy telefoniczne międzymiastowe prowadzone przez ich organy na terenie wojew.: Nowogródzkiego, Polesskiego, Wołyńskiego, Tarnopolskiego i Wileńskiego oraz od opłat abonamentowych te stacje P. P. i K. O. P., które są lub będą przyłączone do państwowych central telefonicznych linjami, zbudowanymi na konto Polleji i K. O. P.

Opłat zaś za konserwację linii nie należy pobierać o ile linie te są lub zostaną przyjęte od Polleji i będą używane wogóle dla ruchu telefonicznego. (d)

— Znaczkii „na skarb”. Z uwagi na cel jakiemu ma służyć dechód ze sprzedaży znaczków „Na Skarb” władze pocztowe zarządziły, by w podległych urzędach i agencjach postowych przy każdym ckieku sprzedaży znaczków pocztowych wywieszono stosowne ogłoszenie, zachęcające do kupna znaczków „Na Skarb”. (e)

— O komunikacje pocztową. Onegdaj odbyła się w Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów konferencja przy wopółdziale delegata Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, w celu opracowania nowego planu komunikacji pocztowej na rok 1925 — 26. Plan ten będzie obowiązywał od 5 czerwca r. b. zapowiada się korzystniejszy, a to wskutek dalszego wydatnego rozwoju pocztowych środków komunikacyjnych na kolejach, jak również dzięki stopulewemu polepszeniu kolejowego rozkładu jazdy. Szczególną uwagę zwrócono na podniesienie sprawności komunikacji w województwach wschodnich, gdzie przewiduje się pięć par nowych autobusów pocztowych. Na konferencji wyjaśniono, że wydatniejszego rozwoju komunikacji pocztowej na kresach wschodnich a szczególnie w województw.: Wileńskim, Nowogródzkim i Polesskim, nie można na razie przeprowadzić z powodu ograniczonego ruchu kolejowego. (e)

## Sprawy robotnicze.

— Zasiłki dla bezrobotnych. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej, dla bezrobotnych, którzy dotychczas nie wyczerpali ustawowo przewidzianego okresu pobierania zasiłków, został przedłużony termin wypłaty tych zasiłków do dnia 31 maja r. b. Z powyższego rozporządzenia wyjąci są bezrobotni, którzy pobierali zasiłek w przeciągu 26 tygodni. (l).

— Roboty magistratu i wojskowniceli. W związku z rozpoczęciem się w tym tygodniu w mieście robotami brukowymi magistrat ma zamiar zatrudnić, spośród bezrobotnych do 100 robotników, tak samo w związku z rozpoczęciem w najbliższym czasie robót przez wojskowniceli zatrudnionych zostanie przeszło 100 robotników. (e)

— Liczba bezrobotnych w Wilnie. Ogólnem w m. Wilnie na dzień 8 b. m. zarejestrowano bezrobotnych 1835 osób, z czego kobiet 492. Co do ilości bezrobotnych to m. innymi przedłużają zawody pracy: niewykwalifikowani robotnicy — 628 osoby, służba domowa 257; umysłowo pracujący — 167 osób. W czasie ostatnich sześciu dni zatrudniono przeszło 80 osób. (e)

**Pański sen o bogactwie może się ziścić. CO DRUGI LOS WYGRYWA.**  
**PRZEZ PAŃSTWO NIEMIECKIE ZATWIERDZONA LOTERJA KRAJOWA.**  
**54,000 wygranych i 1 premia ogólnej wartości 11 milionów niemieckich marek złotych.**  
 Na jeden los wygrać można pół miliona marek złotych 500.000 marek zł.  
 450.000 mr. zł., 300.000 mr. zł., 250.000 mr. zł., 150.000 mr. zł., 100.000 mr. zł., 2 po 30.000 mr. zł., 3 po 25.000 mr. zł.  
**Tysiąć większych i średnich wygranych**  
 Wyplata gwarantowana przez państwo niemieckie. Co miesiąc losowanie. Urzędowy wykaz wygr. dołącza się bezpłatnie.  
**CENY LOSÓW:** 1/6 — 6 mr., 1/3 — 15 mr., 1/2 — 30 mr. 1 złoty równa się 79 fenigom. Kosztów przesyłki nie liczą.  
 Natychmiastowe obstalunki proszę skierowywać pod adresem:  
**R. A. Höhn, Hamburg, Kantstrasse 34.**

**Działalność funduszu bezrobotnych.** Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobotnych ma zamiar w najbliższym czasie zwrócić się do władz administracyjnych o połączanie do odpowiedzialności karnej tych firm, które dotychczas nie opłaciły na rzecz funduszu przewidzianych ustawą składek. (s)

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Występy Wiktorji Kaweckiej.** W Teatrze Wielkim rozbrzmiewają od paru dni piękne melodie Kalmanowskich „Manewry jesienne”. Ta czarowna, pełna poezji operetka grana jest przez cały zespół — koncertowo.  
 Dzisiaj i jutro „Manewry jesienne”.  
**Przedstawienie szkolne.** Jutro o g. 4-jej pp. dana będzie w Teatrze Polskim premiera jednej z najwspanialszych komedji Al. Fredry: „Gwałtu, co się dzieje” z pp. Wolfejką, Kurnakowiczem, Hajduga, Mojska, Frenklówną Dunin-Rychłowską i Kuszlówną w rolach głównych. Reżyseruje p. Płonka-Fiszler. Ceny najniższe.

**„Musisz być moją”.** Jutro Teatr Polski po raz ostatni gra przedstawienie „Musisz być moją”, na której publiczność znakomicie się bawi.

**Koncert A. Kontorowicza.** Dzisiaj w gmachu Teatru Polskiego (sala „Lutnia”) odbędzie się koncert skrzypka A. Kontorowicza.

**Wieczór T-wa Caritas.** W poniedziałek w Teatrze Polskim odbędzie się wieczór T-wa Caritas, na którym młodociani wykonawcy odtworzą ballady Mickiewicza, inscenizowane i opracowane przez L. Wolfejkę. Wieczór ten wzbudził ogromne zainteresowanie.

**Poranek poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera.** W niedzielę 10-go maja o godz. 12 m. 30 po poł. odbędzie się poranek, poświęcony twórczości R. Wagnera. Udział biorą: W. Hendrichówna, J. Kozak-Targowska, A. Ludwiłł, T. Szeligowski. W programie wyjątki

z oper „Lohengrin”, „Tannhäuser”, „Tristan i Izolda”, „Zygfryd”, „Parsifal”. Ceny miejsc najniższe.

**Figle wiosenne.** By się stać bardziej figlarnymi i wiosennymi, przesunęte zostają na następną sobotę.

**Zabawy.** „Figle wiosenne. Wieczorem poezji lekkiej i wesołej, satyry, śmiechu i tańca, w które wleżą dużo humoru, konseptów, werwy i dobrego serca, zamierzają artyści scen polskiej w Wilnie poratować zdrowie kolegi swego J. Neromskiego.

Ciężka jest dola artysty. Przez szereg lat ze senny, gdy mu służy zdrowie i młodość wzrusza i bawi tłumy, żądne wzruszeń i zabawy. I nagle, niespodzianie, po latach pracy, w wieku, który normalnie pełnia się nazywamy, przychodzi dzień, gdy włożony siemcóż — chciałby jeszcze lecz już bawie nie jest w stanie i chyba tylko jeszcze wzrusza swą bezsilnością — najbliższych. A ci najbliżsi — to jeszcze dzieł potrzebujących chleba, opieki i opłaty za naukę.

W położeniu podobnym znalazły się nieletnie dzieci zdolnego artysty i zaonego kolegi J. Neromskiego, pozbawionego środków na ratowanie zdrowia.

Przyjdąmy wysłuszyć z pomocą serdeczności usiłowaniami artystów scen polskiej, ofiarowujących bezinteresownie talenty swoje na usługi choremu koledze — a nie pożałujemy. Bo złożywszy grosz swój na kuponu biletu na „Figle wiosenne” spełnimy dobry i chrześcijański użynek, a sami na kilka godzin rozpedzimy własne smutki i kłopoty.

„Figle wiosenne” połączone z tańcami, które potrwają do późnej nocy rozpoczyna się o godz. 9-jej wieczorem w sali balowej hotelu Georges'a. Obowiązują stroje dowolne, humory dobre. Biloniki, serpentyny na miejscu. Bufet restauracji Georges'a. Bilety wczesniej do nabycia u „Czerwonego Strzala” P.

**Sport**  
**Wiosenne zawody konna** w Poslespessie pod Wilnem odbędą się 9-V 1925 r. Program zawodów zapowiada.

Concours hippique dla podoficerów.  
 Mały steeple-chase dla pp. oficerów.

Bieg myśliwski za mastrem dla pp. oficerów.  
 Konkurs władania bronią białą dla podoficerów.

Następnie rozegrane będą 10-V 1925 r.

Concours hippique dla podoficerów.  
 Wielki steeple-chase dla pp. oficerów.

Grand concours hippique dla pp. oficerów.  
 Bieg z płotami dla pp. oficerów.

Konkurs władania bronią białą dla pp. oficerów.  
 Ścinanie piórpuszy przez podoficerów.

Początek w pierwszym i drugim dniu zawodów o godz. 14.

**Nadesłane.**

**Odnaczenie firmy Wileńskiej.**  
 W dn. 24, 25 i 26 kwietnia r. b. odbyła się w Warszawie, stajaniem T-wa Ogrodniczego, wystawa win i soków owocowych.

Wśród liczących eksponentów, jednym z wybitniejszych była Pierwsza Wileńska Spółka win i przetworów owocowych (Piłsdzkiego 2), która została nagrodzona jedną z pierwszych nagród — wielkim srebrnym medalem za jakość produkcji, jak win, tak i przetworów owocowych. 321

**Sądy.**

**Z Urzędu Rozjemczego.** W dn. 7 maja odbyło się posiedzenie Urzędu Rozjemczego do spraw najmu.

Podstawowe komorne z czerwca 1914 r. zostało ustalone w następujących sprawach: 1) za 3 pokojowe mieszkanie przy ul. Piwnej 11, żądano przez właściciela 880 rub., określono przez Urząd 850 rub.; 2) za lokal pod

sklep tytoniowy przy ul. Wielkiej 47 żądano 1060 rb., określono 600 rb.; 3) za 4 pokojowe mieszkanie przy ul. Parkowej 2 — żądano 400 rb., określono 850 rb.; 4) za mieszkanie przy ul. W. Pohlulanka 2, żądano 1000 rb., określono 600 rb.  
 Za niezapłacenie komornego Urząd postanowił wyekscmować lokatora domu Nr. 60 przy ul. Popławskiej, dając mu 2 miesięczny termin na dobrowolne oswo-bodzenie mieszkania.

Z rezerwy spraw 8 zostały zdjęte z wokandy, 5 umorzono i 6 spraw odroczone dla dostarczenia dowodów. (l).

**Wypadki.**

**Wybuch granatu.** W dn. 6 maja około majątku Zadrzewie, gm. Mańkowieckie, pow. Dunilowickiego, Jan Sikora lat 7, bawiąc się granatem spowodował wybuch, którym został ciężko ranny i wkrótce zmarł. (l).

**Pożary lasów.** Dn. 3 maja w pobliżu majątku Będzany spaliło się około 12 ha lasu.

Dn. 4 maja, w lesie należącym do majątku p. Wańkiewicz, w pow. Dunilowickim, spaliło się około 20 ha. Pożar uszako-no przy pomocy posterunku policyjnego i miejscowej ludności. (l)

**Różne.**

**Podziękowanie.** Zarząd Polskiego T-wa Gimm. „Sokol” Gniazda Wileńskiego, z p. Przeszką Staszowską na czele, składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy swą pracą przyczynili się do uświetnienia wspaniałego „Uroczystego Wieczoru Sokolego” w dniu 3 im Maja r. b.

**Podziękowanie.** Schronienie Nieuleczalnie Chorych Szanownym Panom Urzędnikom Izby Skarbowej w Wilnie i przeżonemu Panu Romanowi Mejerowi za ofiarowane 50 złotych składek najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.  
 Opiekun Schronienia  
 Ks. Osornowski.

**Podziękowanie.** Wielobnemu Księdzu Proboszczowi Kretowiczowi, parafji po Bernardyńskiej, Chrześcijański Związek Zawodowy Fryderyków w Wilnie, za odprawienie nabożeństwa i wyświęcenie stanzaru w dniu 3-go maja r. b. składek serdeczne „Bóg zapłać”.  
 Zarząd.  
 Podziękowanie Zarządu Wileńskiego Okręgu i Kola Towarzystwa Nauczy-

cyeli Sokół Średnich i Wyższych (T. B. N. W.), uważają za swój miły obowiązek służyć na tem miejscu najserdeczniejszą podziękowaniem następującym osobom za ich udział i pomoc w organizowaniu Wileńskiego Zjazdu Ochronki T. N. S. W. w dn. 18-19 go kwietnia r. b., a mianowicie: J. W. Panu Delegatowi Rządu Władysławowi Raczkiwiczowi za łaskawe udzielenie sali w Pałacu Reprezentacyjnym Księzypospolitej na rauc, J. Eks. Ks. Biskupowi Michałkiewiczowi za nabieżstwo w dniu otwarcia Zjazdu, J. M. Rektorowi prof. Dżewulskiemu za gościnę w murach uniwersytetu, W. Panu Prezesowi Staszowskiemu, oraz pp. Dyrektorowi Wydziałów Dyrektji K. P. i Zawisławcy Stacji P. Filimonowiczowi za nadzwyczaj przychylnie zainteresowanie się Zjazdem i ułatwienia na stacji, J. W. pp. Prezydentowi Bańkowskemu i Wice Prezydentowi Łokudewskiemu za pomoc w rozmięczeniu gości w hotelach, W. pp. Dziekoniowi Buszycy i prof. Kłowski za ich poświęcenie w zaznajamianiu gości z zabytkami Wilna, Dyrektorem gimnazjum państwowych im. J. Lelewela i Zygmunta Augusta za udzielenie lokali na posiedzenia zjazdowe w dniach 17-18-19 ub. m., pp. gospodyniom za urządzenie przyjęcia na rauc, Dyrektji Seminarjum nauczycielskiego im. T. Zana i wszystkim koleżankom i kolegom, którzy tak chętnie ofiarowali pomieszczenia dla gości, oraz wszystkim tym, którzy ośmielili się przyczynić do ułatwienia pracy organizatorom Zjazdu.

Bronisław Zapasnik  
 Prezes Wileńskiego Okręgu  
 T. N. S. W.  
 Antoni Narwojce  
 Przewodniczący Wileńskiego Kola  
 T. N. S. W.

**Radjotelegram.**  
**ODRODZONA POLSKA**  
 Film, który wobec światła jest świadectwem naszej wielkości białej w świetlany wkrótce  
 w kinie „Helios”.

**Teatr Wielki.**

**„Hrabina” Pożegnane przedstawienie opery i baletu, wznowienie „Manewrów Jesiennych”.**

W dniu 8 maja przy dość pustej widowni odbył się ostatni pożegnany przedstawienie opery. Ogólnie ciężkie warunki finansowe zmuszają do zamknięcia projektu wznowienia działalności opery w przyszłym sezonie, dnia tego więc zakończyła swój burzliwy, praogawity trzechletni żywot opera wileńska.

Okoliczność tę podkreślił w swem przemówieniu Dyrektor Rychłowski: wypowiedział przy tej sposobności cały szereg gorzkich i niesłychanych inkrynacyj pod adresem społeczeństwa wileńskiego.

Niesłychanych, bo sezon został zakończony zgodnie z planem i kontraktami, publiczność pobytwszy się seszlorocznych uprzedzeń w miarę możności operę popierała i zespół mimo że nie jedno jeszcze a zwłaszcza sposobowi prowadzenia opery można było zarzucić,

pracował w atmosferze tycielności, zdobywając nawet pewną popularność. Wybuchano więc dyrektorskiego przedstawienia nie bez przykrości, która nieco popsula wrazenie, odniesione podczas przedstawienia. Piesnią łabędzią naszej opery była „Hrabina” Moniuszki. Pośpiech w przygotowaniu i przedstawieniu o jej jednodniowym żywocie na scenie sprawiły, że pod względem muzycznego wykonania i reżyserkiego opracowania przedstawienie było niedociągnięte. A szkoda. Hrabina zasługuje na taki sam pietyzm w wydobyciu jak różnorodnego stylu — jak komedja Fredy.

Przedwziętych piękności nie brak w jej partyturze, a i dla aktorów i reżysera jest w Hrabinie rozległe pole do popisu. Zwartego w Hrabinie materiału na komedję muzyczną w bardzo szlachetnym stylu nie wyryskano na naszej scenie. Najwięcej na tej drodze zrobił p. Popiel, którego Podszaszcy był tym, charakterystycznym, dla owych czasów szlachetnym, który zrzucał niemiłosiernie kontuz nie nauczyły się jeszcze nosić fraka i żabotów. Dziś nie ufał się p. Witkowskiemu. Choraży p. Witas miał zamaszczystość i dostojność szlacholca starej daty, szkoda więc, że chwylwie i za szybkie tempo wzięty przez p. Wilińskiego popsuło temu zdel-nemu artyście słynną arję Chorażego z aktu. Obie panie Krutanka i Targowska śpiewały umiejętnie, iż przejęciem, nie dając jednak wiernego odwzroczenia tak charakterystycznych tyków niewieści, jak Hrabina i Bronka. Pani Targowskiej przekładają w tam niespodziewanie dobrej roli warunki zewnętrzne, a p. Krutanka skłoniła do nazbyt powierzchownego i nieopiętowanego, traktowania swoich aktorskich kreacji. Ciężko uświetniona udziałem baletu sła dość sprawnie i falowat naley, za tak niewielkie grono osób mogło Hrabinę usłyszeć.

W paru dni potem mieliśmy drugie pożegnanie, które w końcu zrealizowało się w gorącej owoję. Żegnaliśmy balet p. Cieplińskiego, odjeżdżający na występ do Londynu. Obył to rozstanie było jak najkrótsze. Zespół p. Cieplińskiego zrealizował się nie mała.

Wykazał dobry smak i zamilowanie do artystycznego tańca w publiczności wileńskiej, a przede wszystkim napracował się rzetelnie i zdaje się skutecznie w propagowaniu polskości w sztuce. Niech, że więc po rozstaniu zimnych ogłoszeń siarozystością szalonych mazarów i oboków syt uznania u obcych jaknajprędzej do nas powraca.

**HELIOS**  
 ul. Wileńska 88.

**Zona on i mąż**  
 Współczesny trójakt o główne postacie współczesnej 8 akt. satnia filmowej  
 GUNNAK TOLNES i przepiękna CARINA BELL. Bajeczna treść! Originalne zdjęcia!

**„Wyspa Miłości”**  
 Bożycze kobiet

**W. Smiałowska**  
 Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46, m. 6. 878-22

**Doktor D. ZELDOWICZ**  
 choroby weneryczne, mokropłowe i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 10

**Letniska**  
 o 9-ciu, 6-ciu i 3-ech pokojach o 4 kilometry od Wilna, o klimacie, do kojoni kolejącej, do odjazdu Sosnowy las i rzeka. Wiodziecie się od 10-12 od 6-8 ul. Zygmuntowski 4, m. 5. 1944-1

**Polonia**  
 ul. Wileńska 22. Dyr. G. Szejgas

**KOMEDJANCI**  
 Film ze śpiewami. Występ znanego tenora p. Winerzy-Wejorysa który odśpiewa serenade mił sną w 8 akt. dramatcie żyłowym z czarującą, czarownicą, rasywą, czarnobrowa

**Lya de Putti**  
 w roli głównej.

**Dr. B. SZYRWINY**  
 Choroby skórne, weneryczne i mokropłowe. Wileńska 19, od 10-11 do 4-7. 538-11

**ROBIETA-LEKARZ**  
 Dr. Zoja ZELDOWICZ  
 chor. weneryczne i kobiece. prz. 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

**Letniska do wynajęcia**  
 przy majątku Biry nad brzegiem Wilji w sosnowym lesie, 12 kil. od Wilna. Władomość Antokola ulica Słoneczna Nr. 11 m. 2.

**Piccadilly**  
 551 ul. Wielka 72. D-H „Jarfilm”.

**TRAGEDIA W LOURDES (Orado)** wielki dramat w 3 akt. smutną ludzkich o wiarę i miłość. Obowiązkim każdego jest zobaczyć ten film. W celu uniknięcia natęku publiczności uprasza się o przychodzenie na wcześniejsze seanse. Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

**„Bóg zapłać”**  
 Opiekun Schronienia Ks. Osornowski.

**Podziękowanie.** Wielobnemu Księdzu Proboszczowi Kretowiczowi, parafji po Bernardyńskiej, Chrześcijański Związek Zawodowy Fryderyków w Wilnie, za odprawienie nabożeństwa i wyświęcenie stanzaru w dniu 3-go maja r. b. składek serdeczne „Bóg zapłać”.  
 Zarząd.  
 Podziękowanie Zarządu Wileńskiego Okręgu i Kola Towarzystwa Nauczy-

**W. CHARYTONOWICZ i S-ka**  
**Apteczny Dom Handlowy**  
 Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92  
 Poleca  
**Doskonałą mączkę odżywczą Neophospatynę**  
**D-ra K. Wendy**  
 w Warszawie.

**Ogłoszenie.**

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie, ogłasza na dzień 22-go maja 1925 roku przetarg na wykonanie robót nadatkowo wyładunkowych materiałów drzewnych i paliwa w poszczególnych Oddziałach Dyrekcji (Wileński, Wołkowyjski, Bałostocki i Brzeski) na przeciąg drugiego półrocza 1925 roku (od dnia 1.VII do dnia 31.XII łącznie).  
 Reflektanci obowiązani są:  
 1) Oferty złożić w zapieczętowanych kopertach ze wskazaniem cen, oraz z napisem „Oferta na roboty nadatkowo-wyładunkowe na konferencję 22.V.1925 roku” — do godziny 12-jej dnia 22.V.1925 roku do Prezydium Dyrekcji Wileńskiej Kolei Państwowych ul. Słowackiego Nr. 2 w Wilnie.  
 2) Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Dyrekcyjnej lub Izby Skarbowej o wpłaconiu wadium w wysokości 10.000 złotych.  
 3) W ofercie należy wskazać sposób regulowania cen nadal.  
 4) Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty.  
 Celem otrzymania szczegółowych informacji należy zgłosić się do Wydziału Zasadobów Dyrekcji PKP — ul. Słowackiego Nr. 2 — III ię piętro, pokój Nr. 35, od godz. 12-jej do 18-jej oddzielenie i na Oddziałach Dyrekcji do poszczególnych Naczelników Składow Rzezerwowych. 1176-2  
**Dyrekcja.**

**Nasiona, siano, ziemiaki do sadzenia „Spiszczy”, sietrę Chłijaką, koniozyny ozonową, poleca Hodowla p. f. S. Wilpiszewski**  
 Skład Nasion p. f. S. Wilpiszewski  
 Sklep Rolniczy” Szwarcowy Nr. 1 (Wielka Nr. 15).

**Dr. Leon Ginsberg**  
 Choroby weneryczne, skórne, ul. Trzecka 2 róg Wileńskiej, od 8-9 do 1-4-7. W.Z.P. 20

**Dr. W. LEGIEJKO**  
 Choroby weneryczne. (Spec. pino i kociak). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 25.

**Letniska**  
 w dużym majątku z pełnym utrzymaniem, kuchnią, wozownią, 2 stajnie od Wilna, 1 kilometr od st. kolejowej. Mniejszość wozosomowy las, rzeka, poczta, doktor i telefon o 2 kilometry w kierunku do wiodziecie się Mickiewicza 12 m. 23.

**Obwieszczenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy S-to Michalskiej, pod № 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza, iż w dniu 19-go maja 1925 roku, o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Tatarskiej Nr. 20 m. 26 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Maksz Wileńskiego składającego się z urobionstwa oszacowanego na sumę zł. 225 na zaspekto-żenie pretenzji Banku Kwiełicki, Potocki i S-ka Oddział i w Wilnie w sumie 2295 zł. s. w. % i kosztami.

**Ogłoszenie.**

Dyrekcja K. P. w Wilnie, ogłasza konkurencję na roboty nadatkunkowe w następujących żwirowniach: 1) na szlaku Będzany—Podbrodzie około 70.000 mtr.<sup>3</sup>, 2) Molodczyno—Wilejka pow. około 20.000 mtr.<sup>3</sup>, 3) Suwałki około 60.000 mtr.<sup>3</sup>, 4) Stolpce około 100.000 mtr.<sup>3</sup>. Wzruski oddania przedsiębiorstwa można oglądać w Wydziale Drogowym Dyrekcji (Słowackiego 2) w godzinach od 13 do 16 codziennie.  
 W ofercie należy wskazać cenę od mtr.<sup>3</sup> nadatkunkowego żwiru.  
 Do oferty winny być dołączone:  
 1) pokwitowanie Kasy Dyrekcji o wniesieniu wadium w wysokości 500 zł. od żwirowni na szlaku Molodczyno—Wilejka i po 1000 zł. od każdej z pozostałych,  
 2) świadectwo przemysłowe,  
 3) pisemna deklaracja, że warunki wykonania robót reflektantowi są znane.  
 Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganom uwzględniono nie będą.  
 Oferty winny być składane do Dyrekcji do 18 maja 1925 r. godz. 12. ta. w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „WYDZIAŁ DROGOWY”  
 oferta na roboty przy nadatkunk żwiru w żwirowniach.  
 Najniższa co do ceny oferta nie obowiązuje Dyrekcji i Dyrekcja pozostawia sobie prawo wyboru przedsiębiorcy. 1182-2  
**Dyrekcja K. P. w Wilnie.**

**Gierpisz na ból zębów?**

Bo nie używałeś dotychczas „Kremu Perłowego” **Ihnatowicza**  
 znakońciter pasty nagrodzonej złotym medalem, która usuwa szkodliwy kamień ślinowy, chroni zęby od zepsucia i nadaje im perłową białość. 184

**Dr. Wołodźko**

ordynator szpitala Sawicki  
 Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. 673 Zawalna 22. 20

**Dr. Sokółowski**

Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2 m. 5. Przyjmuje od g. 9-11 r. i od 5-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

**Przykrawaczy**

REKAWICZEK skórkowych poszukuje Fabryka Rekawiczek Tąd, Lubuskie, go Kraków, Garnarska-7 Daje mielzkanie bezpłatnie 8803-2

**Hahn & Co**

Gdańsk  
 Limbacher str. 179 181. Poczta 59, tel. 400.  
 dostarcza po takich cenach z najlepszego materiału i w najlepszym wykonaniu wyroby praktyczne, jako to: swetry długie, ubrania i sukienki dające, szale i szalki, sportowe pończochy, mocne pończochy, kostiumy, zakłady, reformy, skarpetki dla dzieci i t. d. 125-8

**Ogłoszenie.**

Dyrekcja K. P. w Wilnie, ogłasza konkurencję na roboty nadatkunkowe w następujących żwirowniach: 1) na szlaku Będzany—Podbrodzie około 70.000 mtr.<sup>3</sup>, 2) Molodczyno—Wilejka pow. około 20.000 mtr.<sup>3</sup>, 3) Suwałki około 60.000 mtr.<sup>3</sup>, 4) Stolpce około 100.000 mtr.<sup>3</sup>. Wzruski oddania przedsiębiorstwa można oglądać w Wydziale Drogowym Dyrekcji (Słowackiego 2) w godzinach od 13 do 16 codziennie.  
 W ofercie należy wskazać cenę od mtr.<sup>3</sup> nadatkunkowego żwiru.  
 Do oferty winny być dołączone:  
 1) pokwitowanie Kasy Dyrekcji o wniesieniu wadium w wysokości 500 zł. od żwirowni na szlaku Molodczyno—Wilejka i po 1000 zł. od każdej z pozostałych,  
 2) świadectwo przemysłowe,  
 3) pisemna deklaracja, że warunki wykonania robót reflektantowi są znane.  
 Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganom uwzględniono nie będą.  
 Oferty winny być składane do Dyrekcji do 18 maja 1925 r. godz. 12. ta. w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „WYDZIAŁ DROGOWY”  
 oferta na roboty przy nadatkunk żwiru w żwirowniach.  
 Najniższa co do ceny oferta nie obowiązuje Dyrekcji i Dyrekcja pozostawia sobie prawo wyboru przedsiębiorcy. 1182-2  
**Dyrekcja K. P. w Wilnie.**

**PARADNIK BUDOWNICZEGO**

**inż. Konstantego Hallera**  
 niezbędny podręcznik do użytku architektów, inżynierów, techników i studentów. Zawiera budownictwo zwykłe i żelbetowe. 228 rysunków w tekście.  
 Skład główny w instytucji popierania polskiej twórczości naukowej p. n. „Kasa im. Rektora Mianowskiego Warszawa, Pałac Staszycy, ul. Nowy Świat 72.  
 Sprzedaż we wszystkich większych księgarniach. 16855  
 Cena egzemplarza broszurowanego 2i. 12.— w miękkiej oprawie płóciennej 2i. 13.50.

**Dr. Blumowicz**

choroby weneryczne: skóra, ul. Wileńska 21, 9-11-3-7. Tel. 921. W. Z. P. 68

**Dom**

do sprzedania z pleciem 400 sążni cena 5500 zł. ul. Turgieleńska, 26 na Ostrą Bramę. Wiado-mość u stróża. 312-3

**Letniska**

Letnisko w Kuczyrusskach dwa duże pokoje, wiadomość st. No-wa Wilejka m. Kuczyrusski J. Modlińska. 308-0

**OKAZJAMI!**

Natychmiast tanio za 3 000 zł na przedmiocie sdro-wotna miejscowość DOM do sprzedania z placem 1100 kw. sążni. Składający się z 5-ciu pokoi, kuchni, wanny i sałki. Odpowiedni na ochronki, letnisko i t. d. Wiadom. Zarzeczko Nr. 21. Sklep wódek St. Bielińskiego 816-0

**ROWERY Angielskie**

wszędzieświatowej ananej marki **B. S. A. (3 karabiny)**  
 Najlepsze rowery firmy „Dukopf”  
**MASZYNY do szycia i GRAMOFONY**  
 Duży wybór gramofonowych płyt i muzycznych instrumentów  
 Poleca firma „UNIWERSAL” ul. Wojskowym i urzędnikom państwowym spec. dogodnie warunki. 1182-2

**ROWERY Angielskie**

wszędzieświatowej ananej marki **B. S. A. (3 karabiny)**  
 Najlepsze rowery firmy „Dukopf”  
**MASZYNY do szycia i GRAMOFONY**  
 Duży wybór gramofonowych płyt i muzycznych instrumentów  
 Poleca firma „UNIWERSAL” ul. Wojskowym i urzędnikom państwowym spec. dogodnie warunki. 1182-2

**Dr. KAPLAN**